

PODSTAWY BIBLIJNE I WSPÓŁCZESNE ASPEKTY KRYZYSU ANTROPOLOGICZNEGO

Słowa kluczowe: humanizm, postmodernizm, nihilizm, nieśmiertelność, nauki naturalne

Key words: the humanism, the postmodernism, the nihilism, the immortality, natural sciences

Schlüsselwörter: Humanismus, Postmodernismus, Nihilismus, Unsterblichkeit, Naturwissenschaften

W pierwszej części niniejszego studium, przedmiotem opracowania będzie naświetlenie ogólnych cech charakteryzujących osobową naturę bytu ludzkiego w jej nieprzekazywalnej i niepowtarzalnej jednostkowości oraz jej istotowa otwartość na relacje interpersonalne, wyjątkowe i właściwe tylko dla świata osób. Teologiczno-antropologiczna refleksja odbywa się na płaszczyźnie wiedzy opartej na wierze posiadającej, jako swój epistemologiczny fundament, Boże Objawienie w pełni zrealizowane w Chrystusie, nieustannie żywe i nowe, dzięki obecności i działaniu Ducha Świętego. Następnie zostanie nakreślony aktualny kontekst historyczny wraz ze swymi konkretnymi aspektami życia społeczno-kulturowego. W jego ramach ujawniają się elementy, które wchodzi w bezpośredni kontakt z chrześcijańskim nauczaniem o życiu, człowieku, rodzinie i relacjach społecznych. Szczególnie dziś owe relacje są naznaczone kontrastami, zaś aktualne trendy ideologiczne infiltrują się w życie Kościoła. Postawiona diagnoza pozwala przyjąć postawę krytycznej wrażliwości i daje narzędzia to opracowania społecznej doktryny Kościoła, którą warto – a nawet należy – zaaplikować wobec wyzwań jakie niesie współczesność.

* O. Maksym Adam Kopiec OFM – franciszkanin, doktor teologii [Papieski Uniwersytet Gregoriański w Rzymie 2005]; pracownik naukowy Pontificia Universita Antonianum w Rzymie; adres do korespondencji: maksymk@libero.it

1. FUNDAMENT TEOLOGICZNY – WARTOŚĆ OSOBY I RODZINY (JEDNOSTKOWOŚĆ I RELACJONALNOŚĆ)

1.1. Wymiar antropologiczno-kreacyjny (mężczyzną i kobietą go stworzył; poszukiwanie prawdy, tajemnica bytu, celowość istnienia)

1.1.1. Porządek stwórczy

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (por. Rdz 1,26n); powołując go do istnienia z *miłości*, powołał go jednocześnie *do miłości*.

Bóg jest miłością (1 J 4,8) i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę¹. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej².

Podobieństwo do Boga wyraźnie wskazuje na to, że sama istota i egzystencja człowieka są konstytutywnie w najgłębszy sposób związane z Bogiem³. Ta więc istniejąca sama w sobie nie jest więc dana po jakimś czasie i nie przychodzi z zewnątrz. Całe życie człowieka jest bowiem wołaniem o Boską obecność i poszukiwaniem Boga. Ta relacja z Bogiem może być lekceważona, zapomniana albo odrzucana, ale nigdy nie może zostać całkowicie usunięta⁴. Istotnie, wśród wszystkich stworzeń widzialnego świata, tylko człowiek jest „otwarty» na Boga” (*homo est capax Dei*)⁵. Istota ludzka jest bytem osobowym, stworzonym przez Boga dla relacji z Nim. Tylko dzięki tej relacji może żyć i wyrażać siebie, dlatego w naturalny sposób dąży do Niego⁶.

Relacja między Bogiem a człowiekiem znajduje swoje odbicie w zdolnym do więzi i społecznym wymiarze natury ludzkiej⁷. Rzeczywiście, człowiek nie jest bytem samotnym, bowiem „z głębi swej natury jest istotą społeczną i bez kontaktów z innymi nie może ani żyć, ani rozwijać siebie samego i swoich uzdolnień”⁸. W związku z tym znaczący okazuje się fakt, że Bóg stworzył istotę ludzką jako mężczyznę i kobietę (por. Rdz 1,27)⁹.

¹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (KDK) 12, *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Poznań 2008 (z tego samego źródła pozostałe dokumenty soborowe).

² Por. Jan Paweł II, Adhortacja posynodalna *Familiaris consortio* (FC) 11, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html.

³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK), s. 356, 358.

⁴ Por. *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Kielce 2005 (KNSK), 109.

⁵ Por. KDK 12; Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (EV), 34, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html.

⁶ Por. EV 35.

⁷ Por. KNSK 110.

⁸ Por. KDK 12.

⁹ Por. KNSK 110.

Poprzez swoją cielesność człowiek łączy w sobie elementy świata materialnego, „tak że przez niego osiągną one swoją głębię i wnoszą głos w dobrowolnej pochwalę Stwórcy”¹⁰. Swoją duchowością człowiek przerasta całą rzeczywistość materialną i przenika do samej głębi rzeczywistości¹¹.

Człowiek posiada zatem dwie różne cechy: jest bytem materialnym, związanym z tym światem poprzez swoje ciało, oraz bytem duchowym, otwartym na transcendencję i odkrywanie „głębszej prawdy”, ze względu na swój rozum, dzięki któremu ma udział „w światłości Bożego rozumu”¹².

Kościół naucza: „Jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że można uważać duszę za «formę» ciała; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę”¹³. Ani spirytualizm, który gardzi cielesnością, ani materializm, który uważa ducha za czystą manifestację materii, nie wyjaśniają złożoności, całości i jedności ludzkiego bytu¹⁴.

1.1.2. Porządek zbawczy: synostwo Boże, uczestnictwo w Tajemnicy i życiu samego Boga jako synowie/dzieci Boże adoptowane, nabyte przez Krew samego Syna Bożego.

Zbawienie, które z inicjatywy Boga Ojca ofiarowane zostało w Jezusie Chrystusie, a urzeczywistnia się i rozprzestrzenia przez działanie Ducha Świętego, jest zbawieniem dla wszystkich ludzi i całego człowieka: jest to zbawienie powszechne i całkowite. Dotyczy osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach: osobistym i społecznym, duchowym i cielesnym, historycznym i transcendentnym. Jego realizacja zaczyna się już w historii, ponieważ to, co zostało stworzone, jest dobre i chciane przez Boga i ponieważ Syn Boży stał się człowiekiem¹⁵. Wypełnienie tego planu ma się jednak dokonać w przyszłości, którą Bóg dla przygotował dla człowieka, gdy zostanie wezwany razem z całym stworzeniem (por. Rz 8) do uczestnictwa w zmartwychwstaniu Chrystusa i do wiecznej komunii życia z Ojcem, w radości Ducha Świętego. Ta perspektywa jasno wykazuje błąd i iluzoryczność czysto immanentnych wizji sensu historii i auto-soterycznych roszczeń człowieka do samozbawienia¹⁶.

Kościół widzi w człowieku, w każdym człowieku, żyjący obraz samego Boga: obraz, który znajduje swoje wyjaśnienie i jest wezwany do coraz głębszego odnajdywania pełnego rozumienia samego siebie w tajemnicy Chrystusa, doskonałego Obrazu Boga, Tego, który objawia Boga człowiekowi i człowieka samemu sobie. Do tego człowieka, który od samego Boga otrzymał niezrównaną i niezbywalną godność, zwraca się Kościół i służy mu w najwyższy i niepowtarzalny sposób, przy-

¹⁰ KDK 14; KKK 364

¹¹ Por. KNSK 128.

¹² KDK 15.

¹³ KKK 365.

¹⁴ KNSK 129.

¹⁵ Por. KDK 22.

¹⁶ Por. KNSK 38.

wołując go nieustannie do jego najwznioślejszego powołania, aby był on coraz bardziej świadomy i godny tego powołania¹⁷. Chrystus, Syn Boży, „poprzez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem”¹⁸; dlatego Kościół uznaje za swoje podstawowe zadanie przyczyniać się do tego, aby to zjednoczenie mogło się nieustannie urzeczywistniać i odnawiać.

1.2. Wymiar trynitarny (osoba i rodzina odbłaskiem Boga Jedyne­go i Trynitarnego)

Bóg objawiający się w Tajemnicy Wcielenia nie jest Bogiem samotnym, monadycznym, „w sobie”, „dla siebie”, „ja i tylko ja”. Najwyższą, najpełniejszą i najdoskonalszą formą monoteizmu jest monoteizm trynitarny. Na obraz Boga w Trójcy Osób Jedyne­go, stworzony jest człowiek. Stąd w człowieku współistnieje indywidualna i jednostkowa nieprzekazywalność własnej własnego „ja”, własnej tożsamości, a zarazem *communio e comunicatio*, wspólnota i jedność osób oraz ich współdzielenie i współ-przekazywanie się. Osoba w drugim „ja” (które jawi jej się jako „ty”, „on”, „ona”) nie tyle odnajduje dla siebie komplementarność, swego rodzaju „uzupełnienie” lub „dopełnienie”, co raczej „wzajemność”. Moje „ja” o tyle jest sobą samym o ile jest otwarte ontologicznie na odrębne, niezależne i odmienne „ty”. W strukturze bytowej osobowego *individuum* tkwi przestrzeń dla osobowego *alter*. W praktyce przejawia się to w przyjęciu postawy określanej jako pro-egzystencja. Osobowe „ja” z jednej strony (ontologicznie) **jest**, a z drugiej strony (historycznie) **staje się** w swoim ukierunkowaniu ku wspólnocie osób i w samo-udzieleniu się innemu, różnemu od siebie „ja”.

Jeśli u początku ludzkiego istnienia i jako jego fundament stoi miłość, to nie jest ona możliwa bez jedności osób, bez wspólnoty autonomicznych i wzajemnie obdarzających się autonomicznych bytów osobowych. *Communio* to nie suma jednostek, ale wzajemne darowanie się w wolnym, świadomym, odpowiedzialnym i bezinteresownym akcie współ-oddawania się w miłości; w niekończącym się przyjmowaniu i oddawaniu¹⁹.

Nieprzekazywalna jednostkowość i relacjonalność, jako interpersonalna komunია, są zatem w bycie osobowym nierozdzielne²⁰. Pierwszą, fundamentalną, widzialną i bezpośrednio doświadczalną formą takiej konstrukcji istoty osobowej jest istnienie i współistnienie mężczyzny i kobiety, wezwanych do życia poprzez wzajemny dar złożony z samych siebie²¹.

¹⁷ Por. KNSK 105.

¹⁸ KDK 22.

¹⁹ Por. G. Greshake, *La fede nel Dio trinitario. Una chiave per comprendere*, Brescia 1999, s. 41–103.

²⁰ Por. I. Sanna, *Chiamati per nome. Antropologia teologica*, Milano 1994.

²¹ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem* (MD), 7, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_letters/1988/documents/hf_jp-ii_apl_19880815_mulieris-dignitatem.html.

1.3. Wymiar chrystologiczno-eklezjologiczny (osoba-członek ciała, którym jest Kościół a którego głową jest Chrystus)

Komunia między Bogiem i ludźmi znajduje swoje ostateczne wypełnienie w Jezusie Chrystusie, Oblubieńcu, który miłuje ludzkość i oddaje się jej jako Zbawiciel, jednocząc ją w swoim ciele²².

Objawia On pierwotną prawdę małżeństwa, prawdę o „początku” (por. Rdz 2,24; Mt 19,5) i, wyzwalając człowieka od twardości serca, uzdalnia go do urzeczywistnienia w pełni tej prawdy.

Objawienie to osiąga swą pełnię ostateczną w darze miłości, który Słowo Boże daje ludzkości, przyjmując naturę ludzką i w ofierze, którą Jezus Chrystus składa z siebie samego na Krzyżu dla swej oblubienicy, Kościoła. W ofierze tej odsłania się całkowicie ów zamysł, który Bóg wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety od momentu stworzenia (por. Ef 5,32n); małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa. Duch, którego Pan użył, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus *nas umiłował* (por. J 13,1). Miłość małżeńska osiąga tę pełnię, której jest wewnątrznie podporządkowana, czyli ową *caritas* małżeńską, będącą właściwym i szczególnym sposobem, w jaki małżonkowie uczestniczą i są powołani do przeżywania samej miłości Chrystusa, ofiarującego się na Krzyżu²³.

Na mocy sakramentalnego charakteru małżeństwa, wzajemny związek małżonków staje się tym bardziej nierozzerwalny. Poprzez sakramentalny znak, wzajemna przynależność małżonków jest rzeczywistym obrazem relacji samego Chrystusa do Kościoła. Małżonkowie są zatem stałym przypomnieniem Kościołowi tego, co dokonało się na Krzyżu – wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament²⁴. Małżeństwo, podobnie jak każdy sakrament, jest pamiątką, uobecnieniem i prorocstwem tego zbawczego dzieła: „Jako pamiątka, sakrament daje im łaskę i zadanie upamiętniania wielkich dzieł Bożych i świadczenia o nich wobec swych dzieci; jako uobecnienie, daje im łaskę i zadanie wprowadzania w życie, wzajemnie wobec siebie i wobec dzieci, wymogów miłości, która przebacza i darzy odkupieniem; jako prorocтво, daje im łaskę i zadanie życia i świadczenia o nadziei przyszłego spotkania z Chrystusem”²⁵.

1.4. Transcendentny – eschatologiczny (człowiek, istota określona historycznie, żyjąca w historii i tworząca historię jest ukierunkowany ku rzeczywistości meta-historycznej)

Osoba ludzka, sama w sobie i przez swoje powołanie, wykracza poza horyzont całego stworzenia, społeczeństwa i historii: jej ostatecznym przeznaczeniem jest

²² Por. FC 13.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Jan Paweł II, Przemówienie do Delegatów „Centre de Liaison des Equipes de Recherche”, 3 (3 listopada 1979 r.): *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, II, 2 (1979), s. 1032.

sam Bóg²⁶, który objawił się ludziom, „aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą”²⁷: „Człowiek nie może oddać się czemuś, co stanowi projekcję rzeczywistości czysto ludzkiej, abstrakcyjnemu ideałowi lub fałszywej utopii. Będąc sobą, może uczynić z siebie dar dla innej osoby czy innych osób, a w końcu dla Boga, bo Bóg jest sprawcą jego istnienia i tylko On może w pełni ten dar przyjąć”²⁸.

Z tego powodu „wyobcowany jest taki człowiek, który nie chce wyjść poza samego siebie, uczynić z siebie daru ani stworzyć autentycznie ludzkiej wspólnoty, dążącej ku swemu ostatecznemu przeznaczeniu, którym jest Bóg. Wyobcowane jest społeczeństwo, które poprzez formy społecznej organizacji, produkcji i konsumpcji utrudnia zarówno realizację tego daru, jak i budowanie tej międzyludzkiej solidarności”²⁹.

2. WSPÓŁCZESNY KONTEKST ANTROPOLOGICZNO-SPOŁECZNY – IMMANENTNY REDUKCJONIZM

Nieprzypadkowo lub w sposób arbitralny zostało przyjęte pojęcie „współczesności” dla określenia aktualnego kontekstu, w którym są traktowane tematy ściśle związane z przesłaniem zawartym w Ewangelii i z wiarą katolicką. Bardzo często znani autorzy próbują zdefiniować dzisiejszą epokę i nadać jej specyficzne imię. To, co ją z pewnością wyróżnia, to szeroka i trudna do ogarnięcia złożoność i wieloaspektowość tak, iż niejednokrotnie zawiera w sobie elementy lub cechy sprzeczne ze sobą³⁰. W każdym razie nie brak określeń jak „ateizm”, „laicyzacja”, „pluralizm”, „post-modernizm”, „post-sekularyzacja”, „post-humanizm” *etc.* Generalnie wyrażają one zespół uwarunkowań właściwych dla terażniejszości, stąd też nierzadko mowa o „cywilizacji zakłopotania”, spowodowanej przede wszystkim przez dobrowolne odrzucenie pytań ostatecznych i fundamentalnych jako pozbawionych sensowności i niemożliwości osiągnięcia odpowiedzi pewnych z punktu widzenia czysto racjonalnego lub empirycznego³¹. Współczesne formy nie-wiary i bez-sensu są dostrzegalne na różnych płaszczyznach i kreują obraz współczesności jako epoki „bez twarzy”³².

²⁶ Por. KKK 2244; KNSK 47.

²⁷ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei Verbum* (KO), s. 2.

²⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (CA), s. 41.

²⁹ CA 41.

³⁰ Por. D. Tracy, „Quale nome dare al presente”, *Concilium* 26 (1990), s. 76; C. Dotolo, *Un cristianesimo possibile. Tra postmodernità e ricerca religiosa*, Brescia 2007, s. 51–59.

³¹ Por. C. Dotolo, *Un cristianesimo possibile. Tra postmodernità e ricerca religiosa*, s. 55.

³² Por. R. Schröder, *Liquidazione della religione? Il fanatismo scientifico e le sue conseguenze*, Brescia 2011, s. 192–246; U. Sartorio, *Scenari della fede. Credere in tempo di crisi*, Padova 2012, s. 57–66.

2.1. Immanentyzm światopoglądowy – wizja życia bez Boga (ateizm)³³

2.1.1. Założenie: ateizm „ideowy”

Ateizm w formie wyrażonej w sposób konceptualny zakłada nie-istnienie Bytu Absolutnego i Transcendentnego, innymi słowy odrzuca *a priori* możliwość jego istnienia. Odrzucając Absolut, przyjmuje się w efekcie inny rodzaj idolatrii, tzn. takiej, która nadaje temu co „skończone”, naturę „absolutną”, definitywną, raz na zawsze sformułowaną, uniwersalną i obejmującą wszystko i wszystkich. „Definicji” ze swej natury skończonej, zamkniętej w zbiorze elementów materialnych i konceptualnych, skończonej zatem nawet w wymiarze językowym, zostaje nadany charakter absolutny.

Należy więc stwierdzić wewnętrzną sprzeczność w koncepcji, która *de facto* absolutyzuje to, co absolutne być nie może. Ponadto absolutyzuje ludzkie roszczenie ustalania, decydowania i określania w sposób ostateczny, definitywny, uniwersalny (czyli obowiązujący i odnoszący się do wszystkich) tego, co pochodzi tylko z ograniczonej i skończonej natury ludzkiego istnienia i ludzkiego myślenia. Mamy więc do czynienia z ateizmem ideologicznym.

Jeżeli taki sens miałyby charakter uniwersalny, a zatem dla wszystkich, zawsze i wszędzie powinien zachować wpisana w naturę ludzkiego myślenia, rozumienia i doświadczenia bytu jako takiego oraz bytu w sensie własnego bytu jako jednostkowego, samo-świadomego, tę „absolutną” właściwość: „Byt absolutny nie istnieje, czyli absolutne jest moje stwierdzenie i naturalna świadomość takiego *status quo*”. Tymczasem doświadczenie i rzeczywistość, nawet wówczas, gdy człowiek afirmuje ateizm, *volens nolens*, popada w obszar „zetknięcia się” z samą kwestią „absolutu”. Staje na pograniczu i doświadcza swojej ograniczoności.

Jednak jak byłoby możliwe doświadczenie „auto-ograniczenia” bez uprzedniego, intuicyjnego, przed-pojęciowego doświadczenia „Czegoś-Nie-Ograniczonego”? Stąd trudno nie oprzeć się idei, według której, człowiek istnieje, jako swego rodzaju wyjątkowa, jedyna i niepowtarzalna istota, której ontologiczna konstrukcja pozwala i umożliwia ewentualny kontakt i relację z Absolutem, na „wypadek gdyby Ten istniał”. Należy zatem wyciągnąć bardzo ważny wniosek: jeśli Byt Absolutny istnieje, to człowiek jest tą istotą, która jest w stanie nawiązać z Nim kontakt. Jeśli w człowieku jest ukierunkowanie ku auto-transcendencji i ku Nieskończoności, to trudno *a priori* wykluczyć istnienie Absolutu, poprzez teorie auto-projekcji. Skoro byt ludzki jest skończony, to w jego zdolności rozumowego idealizowania nie powinno być miejsca na koncepcje bytu Nieskończonego, lecz – wrodzona i uniwersalnie współ-naturalna jego auto-realizacja zamkniętego w granicach historii wyobrażenia – pełna znajomość siebie i zdolność auto-definiowania się.

³³ Por. S. Fontana, „Ma che ignoranza il cardinale Marx”, <http://www.lanuovabq.it/it/ma-che-ignoranza-il-cardinale-marx>, 3 maggio 2018.

2.1.2. Rzeczywistość: immanentyzm ontologiczny

Immanentyzm ontologiczny jest przekonaniem, w którego świetle rzeczywistość, a wraz nią człowiek, posiadają naturę wyłącznie empiryczną, namacalną, widzialną, z cechami, dzięki którym może być zdefiniowana, opisana i wytłumaczona za pomocą nauk naturalnych i ścisłych. Rzeczywistość jest rozumiana tylko w swoim wymiarze empirycznym, obliczalnym, przewidywalnym, dzięki rozpoznaniu naturalnych praw funkcjonujących w jej istnieniu i funkcjonowaniu. Rzeczywistość zamknięta w koordynatach czasu i przestrzeni nie dopuszcza istnienia innego wymiaru ponad ten, który materialnie jawi się zmysłom i rozumowym zdolnościom człowieka, w które sama natura go wyposażała dla jej opisywania i wytłumaczenia.

Immanentyzm ontologiczny nie dopuszcza w swojej koncepcji „istnienia” niczego innego ponad to, co wymierne, dające się uchwycić na płaszczyźnie czysto materialnej, w obrębie czasu i przestrzeni. Wszelka koncepcja bytu transcendentnego, który przekracza naturalne granice czasoprzestrzenne, jako że nie jest uchwytana empirycznie, zostaje zanegowana.

Niemniej jednak fakt, iż istnieje rzeczywistość ściśle osobowa i realna, co więcej determinująca byt osobowy w swym integralnym i pełnym wymiarze, wykraczająca ponad to, co wymierne, obliczalne, empirycznie dające się zweryfikować stanowi rzecz nie dającą się zakwestionować. Przede wszystkim sfera duchowa, która definiuje sens, wartość, wolność, odpowiedzialność świata osób jest wyrazem innego nowego wymiaru przekraczającego materialistyczny redukcjonizm. Miłość, przyjaźń, poznanie, w tym również poznanie naukowe, nie byłyby możliwe gdyby rzeczywistość była zredukowana do materii. Czy rozumne jest szukanie odpowiedzi na pytanie: czy materia sama z siebie byłaby zdolna do „stworzenia” myśli zdolnej ją poznać i opisać? Nawet hipoteza Darwina zakłada niewytłumaczalny „skok jakościowy” w ewolucji świata. Ponadto nawet ewolucja materii zakłada pewien rozumny i inteligentny rozwój, który trudno przypisać samej materii. Co więcej, powstanie materii oraz istnienie form energii jest rozumnie niewytłumaczalne, jeśli nie przyjmie się uprzedniego inteligentnego zamysłu powołującego je do istnienia. W przeciwnym razie mamy do czynienia z absurdalną teorią auto-generacji lub samo-stworzenia bytu materialnego. Niektórzy astrofizycy wychodzą z hipotetycznego założenia istnienia odwiecznych i nieskończonych wszechświatów. Wobec takich oraz wielu innych nie-naukowych teorii rodzi się pytanie: bardziej zdroworoządkowe jest przyjęcie istnienia Bytu Transcendentnego, który jest fundamentem wszelkiej innej formy istnienia według swego planu stworzenia, czy też uwarunkowane ideologicznie i niedające się w żaden empiryczny sposób uzasadnić hipotezy para-naukowe, które będą miały swoje konkretne przełożenie na płaszczyźnie antropologicznej, społecznej, politycznej czy etycznej?

2.1.3. Człowiek: naturalistyczna koncepcja osoby

Powyższa wizja rzeczywistości znajduje swój wyraźny rezonans w koncepcji człowieka, poczynwszy od XIX wieku, szczególnie tej wypracowanej przez „mistrzów podejrzenia”, Feuerbacha, Marxa, Freuda i Nietzschego, których wspólnym mianownikiem jest zupełnie nowa koncepcja relacji Bóg – człowiek: proponują

zmianę paradygmatu, według którego to nie Bóg stwarza człowieka lecz odwrotnie, Bóg jest wytworem i projekcją człowieka. Stąd konieczne jest przyjęcie ewolucjonistycznego paradygmatu samorozwoju (autorealizacji), który umożliwi człowiekowi wyemancypowanie się z niewolniczej kondycji auto-alienacji, z uzależnienia od wyimaginowanego Bytu, którym człowiek był skrępowany i ograniczony. Na tej podstawie L. Feuerbach formułuje swoją słynną tezę posługując się – na zasadzie odwrotności – biblijnym tekstem o stworzeniu: „Człowiek stworzył Boga na swój obraz”³⁴. „Absolutną istotą, bogiem człowieka, jest jego własna bytowość”³⁵; a zatem chodzi o to, aby człowiek nabył świadomość, że jedynym bogiem dla niego jest on sam (*homo homini deus*)³⁶. Poprzez religię człowiek obiektywizuje własną istotę. Za pomocą teorii projekcji Feuerbach wyjaśnia, że człowiek, nie znajdując w sobie samym pełnej i doskonałej realizacji, imaginuje swoje „skończone”, ograniczone pragnienia w idei Boga, nadając im charakter nieskończony. W ten sposób człowiek dokonuje samo-wyobcowania³⁷. Projekcja religijna prowadzi do alienacji i negacji samego człowieka. Dlatego należy przedstawić postulat ateizmu, jako „negacja negacji”, czyli jako nowej i wznioślejszej drogi do procesu emancypacji³⁸. W konsekwencji ateizm jawi się jako jedyny prawdziwy humanizm, ponieważ tylko on pojmuje człowieka w jego wielkości i chwale³⁹.

2.1.4. Cel, sens, znaczenie: materialistyczno-totalitarna koncepcja rozwoju ludzkości

Jeśli śmierć wyznacza kres i definitywne wypełnienie życia, a w szczególności życia osobowego, zatem jawi się pytanie w czym tkwi sens i wartość ludzkiego istnienia? Już od początku należy przyjąć, iż cel, znaczenie, wartość, sens nie są czymś obiektywnym niezależnym od niego i jemu przypisanym przez sam fakt zaistnienia, lecz muszą zostać określone przez samego człowieka. W swej celowości pozostaje on sam; w jego subiektywnej i ograniczonej zdolności myślenia abstrakcyjnego oraz konceptualnego, wyznacza (lub nie) sens i cel własnej bytowości. Siłą rzeczy sens, wartość, znaczenie i cel pozostaną pojęciami dającymi się wypełnić treściowo tylko w wymiarze czasoprzestrzennym i materialnym. W świetle koncepcji ateistycznej nie ma miejsca dla sensu rzeczy, historii oraz istnienia konkretnej istoty osobowej, która miałaby charakter meta-empiryczny, ponadnaturalny, ponadhistoryczny, nieśmier-

³⁴ Por. R. Schröder, *Liquidazione della religione? Il fanatismo scientifico e le sue conseguenze*, s. 236–237.

³⁵ L. Feuerbach, *Das Wesen des Christentums*, vol. I, Berlin 1956, s. 41, cyt. w: W. Kasper, *Il Dio Gesù Cristo*, Brescia 1997, s. 44.

³⁶ Por. G. Tanzella-Nitti, *Filosofia e rivelazione Attese della ragione sorprese dell'annuncio cristiano*, Cinisello Balsamo 2008, s. 31.

³⁷ L. Feuerbach, *Das Wesen des Christentums*, 70, cyt. w: W. Kasper, *Il Dio di Gesù Cristo*, s. 45.

³⁸ Por. W. Kasper, *Il Dio di Gesù Cristo*, s. 44–45.

³⁹ Por. G. Lohfink, *Dio non esiste. Gli argomenti del nuovo ateismo*, Cinisello Balsamo 2012, s. 37–38.

telny; wszystko ma swój cel skończony, czasowy, zawarty jedynie w wymiarach każdorazowego „tu i teraz” osoby zamkniętej w zbyt ciasnym dla niej immanentyzmie.

Technologiczno-ekonomiczny postęp ludzkości bez przyjęcia nadrzędnej instancji etycznej na bazie prawa naturalnego i nadprzyrodzonego, cechuje się auto-referencjalnością i prowadzi do niekontrolowanego kapitalizmu bądź komunizmu. Obie formy charakteryzują się instrumentalnym i przedmiotowym traktowaniem osoby, a w konsekwencji stają się formami totalitaryzmu narzuconego narodom, społeczeństwom, wspólnotom, rodzinom i osobom.

Takie formy obserwujemy również dziś we współczesnym świecie. Z jednej strony w rozwiniętej Europie jest obecny totalitaryzm wolnego rynku i dyktat mocniejszych struktur polityczno-ekonomicznych kosztem krajów o niższym pułapie rozwoju, czego skutkiem może być coraz większe zróżnicowanie i niesprawiedliwy podział dóbr. Z drugiej strony totalitaryzm właściwy systemom opartym na ustroju marksistowsko-komunistycznym jak Chiny, Korea Północna, Rosja, Kuba. gdzie priorytetem jest „dobro kolektywu”, które w życiu jednostki jest abstrakcją, a które *de facto* polega na zniwelowaniu wszelkich różnic i absolutnie podporządkowuje się władzy ludowej.

W sferze życia osobistego, to struktury państwowe orzekają o tym, co stanowi *best interest* każdej jednostki. Szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych dzieje się to w sposób zakamuflowany, ukryty i fałszywy. Niedawnym przykładem takiej władzy struktur politycznych, sędziowskich i medycznych był przypadek Alfie Evansa, gdzie kasta rządząca pogwałciła fundamentalne prawa człowieka i rodziny. Był to przypadek ostatecznie obnażający proceder, który był i nadal jest praktykowany w zachodniej cywilizacji. Dopuszcza on, a wręcz uzurpuje sobie prawo do decydowania o ludzkim życiu, wprowadzając w relacje społeczne zasady nieludzkiej eugeniki, która znalazła swoje przerażające zastosowanie w historii niemieckiego nazizmu.

W typie totalitaryzmu o charakterze marksistowskim, sfera życia osobistego jest pod pełną kontrolą systemu nadzorującego funkcjonowanie państwa. Wszelka forma życia odbiegająca lub sprzeczna z narzuconą ideologią jest natychmiast likwidowana. Materialistyczna wizja rzeczywistości narzucona społeczeństwu pozbawia go podstawowych praw: wolności przekonań, wolności religijnej, prawa własności, prawa tworzenia rodziny według własnych przekonań i prawa miłości.

2.2. Epistemologiczna negacja prawdy obiektywnej

Brak prawdy obiektywnej, absolutnej, uniwersalnej, niezmiennej, niezależnej od człowieka i niestanowionej przez niego jest efektem odrzucenia Boga, Bytu Absolutnego i Transcendentnego. Prawda przyjmuje charakter subiektywny i zmienny. Dziś, aktualność tego tematu uwidacznia się szczególnie w kryzysie jaki przeżywa chrześcijaństwo, a dokładniej Kościół, w jasnym i klarownym wyrażaniu objawionych Prawd wiary.

2.2.1. Agnostycyzm – niedostępność prawdy (Kant)

Agnostycyzm nie tyle odrzuca *a priori* istnienie Boga i Prawdy, co osiągalność prawdy. Termin pochodzi z greckiego słowa *a-gnostos* i oznacza „nieznane”, „niepoznawalne”⁴⁰.

Agnostycyzm neguje zdolność dotarcia rozumu do poznania „rzeczy w sobie samej” (to, co Kant określa pojęciem *noumenon*) i w konsekwencji ogranicza obszar rozumowego poznania do fenomenu, tzn. do ogółu rzeczy, które jawią się oczom ludzkiego myślenia⁴¹. Agnostycyzm reprezentuje nihilistyczny trend anulujący prawdę i wyraża totalne zwątpienie w możliwości poznawcze rozumu wobec prawdy uniwersalnej. Zdolności logiczno-racjonalne mają wartość o ile ich miarą jest *użyteczność*, ale nie *prawda*. Agnostycyzm nie jest nawet zainteresowany istnieniem prawdy. Jeżeli jej nie neguje, to niemniej jednak neguje jej rozumowe osiągnięcie, przez co ogranicza się jedynie do zjawiskowości, do tego wszystkiego, co pozostaje relatywne, fragmentaryczne i cząstkowe⁴². Wraz z agnostycyzmem zostaje odebrane ludzkiemu myśleniu jego najgłębsze naturalne i jemu właściwe ukierunkowanie ku poszukiwaniu prawdy⁴³. Tym samym zostaje zdradzona i oszukana poznawcza natura człowieka co do kwestii najbardziej fundamentalnych i wspólnych całej rodzinie ludzkiej⁴⁴. Z agnostycyzmem świadomość zuchwale oszukuje siebie samą traktując się jako jedyną rzeczywistość i pozbawiając byt swego fundamentu; innymi słowy, poza własną ideą i myślą nic innego realnego dla świadomości nie istnieje⁴⁵. Metafizyka subiektywizmu, która uważa się za definitywną instancję poznawczą, popada w iluzję i zaślepienie, staje się auto-referencjalnym zamętem, mentalną pustką, a w końcu zwątpieniem i rezygnacją⁴⁶.

2.2.2. Eklektyzm/synkretyzm

Eklektyzm wyłania się, jako zjawisko kulturowe uwarunkowane przemieszczaniem się mas migrującej ludności, ludnościowym i etnicznym wymieszaniem. Pojawia się społeczność wieloetniczna i różnowyznaniowa. W ten sposób świat stał się „globalną wioską”. Nowe możliwości techniczne znacznie ułatwiły komunikację pomiędzy najbardziej odległymi miejscami. Wszystko to stwarza okazję do rozpowszechniania się najróżnorodniejszych modeli myślenia i kieruje się ku eklektyzmowi jako właściwemu stylowi refleksyjnego rozumowania. Chodzi o tendencję do łączenia elementów różnorodnych doktryn, w oparciu o zasadę, że, aby osiągnąć

⁴⁰ Por. U. Sartorio, *Scenari della fede. Credere in tempo di crisi*, s. 60.

⁴¹ Por. A. Alessi, *Sui sentieri della verità. Introduzione alla filosofia della conoscenza*, Roma 2003, s. 23.

⁴² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (FR) 83, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091998_fides-et-ratio.html. 83.

⁴³ Por. G. Chimirri, *Teologia del nihilismo. I vuoti dell'uomo e la fondazione metafisica dei valori*, Milano 2012, s. 208.

⁴⁴ Por. G. Chimirri, *Teologia del nihilismo*, s. 209.

⁴⁵ Por. F. Buzzi, *Nihilismo*, Milano 1998, s. 8.

⁴⁶ Por. G. Chimirri, *Teologia del nihilismo*, s. 209.

adekwatne zrozumienie rzeczywistości nie można przyjąć jednej tylko perspektywy światopoglądowej, religijnej lub etycznej, lecz należy koniecznie przyjąć najbardziej wartościowe elementy każdej wiedzy po uprzednio dokonanej selekcji.

Słowo „eklektyzm” pochodzi z greckiego *ek-legein*, co oznacza „wybierać”. Ryzyko tego nurtu tkwi w swego rodzaju mieszaninie idei często wzajemnie się wykluczających i, w związku z tym, niedających się zunifikować w spójną, harmonijną całość⁴⁷. W optyce eklektyzmu przyjmuje się, że prawda jest nieosiągalna z jednego tylko punktu widzenia, lecz występuje ona wszędzie i po części.

Szkodliwe i siejące wręcz spustoszenie konsekwencje takiej postawy można zaobserwować przede wszystkim w religijnym nurcie *New Age* lub w religijności, czy też moralności typu „rób to sam”. Pod płaszczykiem synkretyzmu obejmuje się wszystko to, co przeciwne, zmierzając ku wewnętrznemu doświadczeniu pozbawionego struktur i fundamentalnych zasad. Poza wszelkim rodzajem rozeznania „prawdy”, jednostka doświadcza poznania w sposób całkowicie prywatny i subiektywny. Tym samym świat poznania, świat wartości, świat religijny staje się fragmentaryczny, zmienny, rozwodniony, niestabilny. Jedność i koherentność w obliczu synkretyzmu są wykluczone; obiektywizm i uniwersalizm zostają pochłonięte przez subiektywizm. W konsekwencji nie można nawet mówić o wartościach niezmiennych, fundamentalnych i definitywnych, ponieważ wszystko jest ogarnięte przez poliedryczność i ciągle zachodzące zmiany⁴⁸.

2.2.3. Relatywizm

Żyjąc w epoce naznaczonej wielo-kulturowością, pluri-religijnością i etnicznym zróżnicowaniem, zachodzą w sposób nieunikniony złożone procesy i mechanizmy społeczne, które wymagają umiejętności rozróżniania form pluralizmu⁴⁹.

Niektóre z nich pod wieloma względami nie różnią się od form pluralizmu znanych z historii i nie stanowiących rzeczywistości kompletnie nowej dla naszego obszaru cywilizacyjnego. Jednocześnie pojawiły się nowe i dotąd nieznanne formy pluralizmu, które sprawiły, iż obecna epoka ze swoimi charakterystycznymi poglądami przyjęła nazwę „cywilizacji post-modernistycznej”. Bardziej niż kiedykolwiek idea pluralizmu na płaszczyźnie religijnej doprowadziła do identyfikacji pluralizmu *de facto* z pluralizmem *de principio*. Efektem tego jest przekonanie, że pluralizm sam w sobie, jako założenie jest kluczem do odczytania, poznania i zrozumienia różnych koncepcji religijnych w ich odniesieniu do prawdy⁵⁰. W świetle tej teorii współczesne uwarunkowania determinują refleksję filozoficzno-teologiczną do przyjęcia zasady relatywności prawdy religijnej tak, iż również wiara chrześcijańska nie może

⁴⁷ FR 86.

⁴⁸ Por. A. Staglianò, *Su due ali*, Roma 2005, s. 116–119.

⁴⁹ Por. M. Seckler, *Zeitgenössischer philosophisch-theologischer Kontext und Dominus Iesus. Säkularisierung, postmodernismus, religiöser Pluralismus*, „Path” 1(2002), s. 145–171. Również W. Kasper przedstawił ewentualny skutek współczesnego pluralizmu jakim jest relatywizm poznawczy: *Teologia e Chiesa*, Brescia 1989, s. 266–283.

⁵⁰ Por. G. Depeder, *La singolarità di Gesù Cristo. Indagine nella cristologia italiana contemporanea*, Padova 2013, s. 56–57.

rościć prawa do głoszenia jedynej i uniwersalnej prawdy, co więcej powinna wyrzec się swojej rzekomej „wyższości” w porządku prawdy i zbawienia w stosunku do innych religii. Stąd pluralizm stanowi jedyną możliwość, aby wyrazić niewyraźną tajemnicę Boga. Należy bardziej skupić się na wspólnych wartościach jak równość i sprawiedliwość, zaś figury jak Chrystus, Budda, Kriszna, Konfucjusz, Mahomet i inni założyciele religii lub inne autorytety życia duchowego nie powinni być postrzegani przez pryzmat istniejących między nimi różnic lecz komplementarności elementów, którymi wzajemnie się uzupełniają⁵¹.

Tego rodzaju impostacja pozbawia rozum myśli ukierunkowanej na jedność i całość (co nie ma nic wspólnego z ideowym bądź gnozeologicznym totalitaryzmem lub fundamentalizmem) i w konsekwencji prowadzi do wyeliminowania fundamentalnego problemu prawdy⁵². Takie działanie epistemologiczne relatywizuje wszelką instancję będącą rzeczywistym nośnikiem prawdy absolutnej, całkowitej, definitywnej i uniwersalnej⁵³.

Tym samym wylania się fałszywy irenizm polegający na zrównaniu i wypoziomowaniu wszystkich religii lub doświadczeń religijnych osiągalny kosztem prawdy i rezygnacji z niej: stwierdzić, że wszystkie koncepcje lub systemy religijne są prawdziwe, odpowiada stwierdzeniu, że wszystkie są fałszywe. Nade wszystko jednak wyzerowanie tematu prawdy jest kompletnie sprzeczne z naturą chrześcijaństwa, z wiarą, która utożsamia prawdę z historyczno-eschatologicznym wydarzeniem Jezusa Chrystusa⁵⁴.

2.2.4. Historycyzm

Dynamiczny wymiar rzeczywistości również zostaje wykorzystany do tego, aby przekonać dzisiejszego człowieka o niemożliwości osiągnięcia prawdy i jej poznania. Wraz z afirmacją świadomości historycznej, staje się coraz bardziej dominująca idea tzw. historycyzmu, w którego optyce nieustannie mijającego czasu, wszystko podlega ciągłej zmianie. Pojawiające się koncepcje, ideologie, formy wiedzy i ich treści są uwarunkowane historycznie i społecznie⁵⁵. Poznanie i świat wartości rozwijają się w granicach danej epoki i odgrywają swoją rolę jedynie w ściśle określonym kontekście. Dlatego też nie jest dane człowiekowi rozpoznać niczego, co miałyby

⁵¹ Por. A. Amato, *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1999⁵, s. 592; por. Tenze, „L'assolutezza salvifica del cristianesimo. Prospettive sistematiche”, *Rivista Teologica di Lugano* 4 (1999), s. 288–290.

⁵² Por. G. Depeder, *La singolarità di Gesù Cristo. Indagine nella cristologia italiana contemporanea*, s. 316.

⁵³ Por. A. Amato, *L'unicità e universalità di Gesù Cristo e il pluralismo religioso*, in ATI, *Cristianesimo, religione, religioni. Unità e pluralismo dell'esperienza religiosa di Dio alle soglie del terzo millennio*, Cinisello Balsamo 1999, s. 150.

⁵⁴ Por. G. Depeder, *La singolarità di Gesù Cristo. Indagine nella cristologia italiana contemporanea*, 316–317, n. 140.

⁵⁵ Por. A. Alessi, *Sui sentieri della verità. Introduzione alla filosofia della conoscenza*, s. 7.

znamiona uniwersalności, niezmienności i stabilności⁵⁶. Wysiłki zinterpretowania rzeczywistości zmieniają się wraz z upływem czasu, zachodzącymi przeobrażeniami epokowymi i kulturowymi. Dążenia do wskazania prawdy absolutnej są bezsensownym wysiłkiem ponieważ wszystko jest poddawane radykalnej zmianie. Istota życia jest niepoznawalna ponieważ posiada własną i odrębną fizjonomię zależną od danej epoki jej wielu czynników: idei, kultury, wartości, itd.

Poszczególne okresy dziejowe konstytuują zamknięte w sobie mikro-światy. W efekcie także rzeczywistość duchowa zostaje w istocie zredukowana do historii, ponieważ ponad i poza historią nic innego nie istnieje⁵⁷. Rzeczywistość ukazuje się jako nieustanne stawanie się, zmieniające swoją istotę. W tej perspektywie ważniejszą od „całości” jest „część”, „fragment”; to co tymczasowe i prowizoryczne jest bardziej fascynujące niż to, co trwałe i ponadczasowe⁵⁸.

Niemniej jednak również w obrębie samego historycyzmu, który odrzuca koncepcję historii rozumianej jako całość o uniwersalnym znaczeniu, wcześniej czy później pojawia się rezygnacja i zwątpienie w samym pojmowaniu historii oraz jej sensu⁵⁹.

W centrum wiary chrześcijańskiej tkwi wydarzenie historyczne, Wcielenie Syna Bożego. Wydarzenie to, choć mające swoje określone miejsce i czas, nosi w sobie znaczenie ponadczasowe dla wszystkich epok. Stąd wynika chrześcijańska nauka o absolutnym wydarzeniu Chrystusa. Uniwersalny wymiar chrześcijaństwa deklaruje swoją trans-historyczność i trans-kulturowość, stwarzając konkretną możliwość, aby w każdej epoce można było mieć realny dostęp do Tajemnicy, która jest adekwatną odpowiedzią na pytania fundamentalne stawiane w każdym czasie i w każdym miejscu, a odnoszące się do sensu i celu istnienia⁶⁰.

2.2.5. Scjentyzm

Terminem „scjentyzm” wskazuje się na nadrzędną wartość i znaczenie postępu techno-naukowego oraz rozwoju nauk naturalnych i ścisłych, które stanowią dla całej ludzkości dobro samo w sobie i ich rozwój jest postrzegany, jako służba człowiekowi. W pełnej syntonii z naukowym ateizmem uwidacznia się tendencję do redukcji prawdy tylko w obszarze tego, co materialnie może być uchwytne, doświadczane i dysponowane. Wobec takiego założenia inne formy poznania ludzkiego o charakterze filozoficznym, religijnym, etycznym lub estetycznym tracą swój status gnozeologiczny⁶¹.

W świetle scjentyzmu, człowiek, wyzwoliwszy się z abstrakcyjnych spekulacji metafizycznych oraz wierzeń religijnych, jest w stanie wyjaśnić całą rzeczywistość

⁵⁶ Por. A. Staglianò, „I no di *Fides et ratio*”, w *Giovanni Paolo II, „Fides et ratio”*. *Testo e commento teologico-pastorale*, a cura di R. Fisichella, Cinisello Balsamo 1999, s. 280.

⁵⁷ Por. A. Alessi, *Sui sentieri della verità. Introduzione alla filosofia della conoscenza*, s. 17.

⁵⁸ Por. A. Staglianò, „I no di *Fides et ratio*”, s. 282.

⁵⁹ Por. A. Ascione, *Sulla soglia. Un itinerario di pensiero per chi crede e chi non crede*, Mari-gliano 2012, s. 17–18.

⁶⁰ Cfr. A. Staglianò, „I no di *Fides et ratio*”, s. 282–283.

⁶¹ Por. FR 88.

na bazie obserwacji faktów, odkrywania mechanizmów ich funkcjonowania oraz przewidywania, i wreszcie stwarzania warunków do ich powielania i powtarzania. Wiedza naukowa staje się jedyną formą obiektywnego poznania świata, a wraz ze swoją metodą poznawczą, jako jedyna jest zdolna odróżnić to, co realne od tego, co subiektywne. Prawda naukowa byłaby zatem jedyną wiarygodną i pewną drogą ludzkiego poznania⁶².

Powszechnie i uniwersalne pytania fundamentalne o sens zostają przemieszczone do świata iluzji, nieracjonalnych idei, wyimaginowanych projekcji⁶³. Niemniej jednak, poprzez taki epistemologiczny zabieg wyeliminowania ludzkiego pytania o sens z płaszczyzny poznania, ujawnia się teoretyczne zubożenie dokonane przez scjentyzm, swego rodzaju antropologiczny deficyt. Czy swoimi założeniami, dokonaniem i osiągnięciami nauka i poznanie w znaczeniu jaki im nadaje scjentyzm mogą zaspokoić elementarne i niezbywalne prawo i pragnienie człowieka, aby dotrzeć do prawdy definitywnej, ogarniającej całość rzeczywistości, celowość istnienia tak, aby proponowały odpowiedzi racjonalne, wiarygodne i satysfakcjonujące poszukiwania każdego człowieka?⁶⁴.

2.3. Relatywizm moralny i jego skutki

Relatywizm zakorzeniony jest w przekonaniu, że prawda obiektywna nie istnieje, lecz istnieje wiele prawd. W konsekwencji prowadzi to do wniosku, że nie istnieje jedno dobro powszechne, niezmienne, rozpoznawalne i osiągalne przez wszystkich, lecz istnieje wiele rodzajów dobra – dobra częściowego, zmiennego, właściwego dla jednostki lub danej grupy osób w określonym miejscu i czasie⁶⁵.

Istota relatywizmu etycznego tkwi w postawie, myśleniu i działaniu, który pozabawia znaczenia świat wartości, ich hierarchię oraz wartość systemu etycznego. Tym samym usuwa granicę pomiędzy prawdziwym, naturalnym i uniwersalnym dobrem a złem, na płaszczyźnie moralnej oceny ludzkich aktów. Ponadto wypacza autentyczną i właściwą dla świata osób definicję wolności. Relatywizm etyczny przekształca prawo moralne w arbitralny libertynizm, w którym jednostkowy podmiot staje się definitywną instancją decydującą o porządku moralnym i przywłaszczającą sobie nienależne jej prawo stanowienia o dobru i złu moralnym. Dzieje się to na naszych oczach, kiedy to człowiek – w imię powierzonej mu władzy i odpowiedzialności społecznej i politycznej, nadużywa swych kompetencji, kierując się bardzo

⁶² Por. A. Staglianò, „I no di *Fides et ratio*”, s. 282–283.

⁶³ Por. FR 88.

⁶⁴ Por. A. Staglianò, *Su due ali*, s. 125.

⁶⁵ Por. G. Morra, *La cultura cattolica e il nihilismo contemporaneo*, L'Aquila 1984, s. 129–156.

szeroko i na różne sposoby zasadą „najlepszego dobra” – podejmuje decyzje o charakterze moralnym, dotyczące innych, a nawet całych społeczeństw⁶⁶.

Innym środkiem wykorzystywanym do relatywizowania świata wartości etycznych jest absolutyzowanie sumienia jako ostatecznej instancji, której pozostawiona zostaje kwestia decyzji oraz wyborów moralnych. Tak zwany głos sumienia orzeka, ocenia i wybiera przez siebie rozumiane dobro. Bardzo często tego rodzaju nurt propaguje tzw. etykę sytuacyjną. Problem tkwi w tym czy owa wolność jest nieograniczona; jeśli tak, to jak konstruować ład i porządek społeczny i jak regulować interferencje pomiędzy wolnościami różnych jednostek w obrębie życia publicznego? Na mocy czego lub w oparciu o co budować prawo danej społeczności i jaką moc aplikacyjną będzie ono posiadało? Jeżeli wolność sumienia jest zatem relatywna, to jakie są granice takiej wolności sumienia, kiedy owa wolność jest nienaruszalna, a kiedy jest podporządkowana instancji nadrzędnej? Co jest instancją zewnętrzną, która mogłaby orzekać czy decyzja jest moralnie „prawidłowa”? Kto lub co jest ową „instancją”? Kto decyduje i w imię czego decyduje o przyznaniu mocy refe-

⁶⁶ Ewidentnym przykładem takiego działania w którym ludzka instancja stanowi o nienaruszalnym porządku moralnym jest przypadek aktualnej kasty rządzącej w zachodniej Europie a konkretnie w Wielkiej Brytanii w związku z nagłośnionym przez katolickie i niezależne od Watykanu media społecznościowe, szczególnie dzięki włoskiemu portalowi *La Nuova Bussola Quotidiana*. Panujący tam obecnie establishment oraz dominujący mainstream medialny (wszystkie komponenty wzajemnie ze sobą, rzecz jasna, powiązane), uzurpuje sobie w imię bliżej niezdefiniowanego „best interest”, prawo do decydowania o ludzkim życiu (lekarze, trybunał sędziowski oraz politycy), stanowiąc o niezbywalnych, fundamentalnych niekwestionowalnych prawach swoich obywateli. Por. T. Scandroglio, Alfie, il paradosso di una morte senza autori, <http://www.lanuovabq.it/alfie-il-paradosso-di-una-morte-senza-autori>; R. Cascioli, Alfie, contro la congiura del silenzio, <http://www.lanuovabq.it/alfie-contro-la-congiura-del-silenzio>; T. Scandroglio, Giudici contro la legge pur di uccidere Alfie, <http://lanuovabq.it/giudici-contro-la-legge-pur-di-uccidere-alfie>; R. Cascioli, Eliminating Alfie : the origin of evil is in England, <http://lanuovabq.it/eliminating-alfie-the-origin-of-evil-is-in-england>; L. Scrosati, Una morte che disorienta, <http://lanuovabq.it/una-morte-che-disorienta>; B. Frigerio, Alfie ancora nelle mani dei giudici: ora servono medici coraggiosi, <http://lanuovabq.it/alfie-ancora-nelle-mani-dei-giudici-ora-servono-medici-coraggiosi>; B. Frigerio, L'ultimo verdetto per Alfie e le tappe di un processo farsa, <http://lanuovabq.it/lultimo-verdetto-per-alfie-e-le-tappe-di-un-processo-farsa>; B. Frigerio, La prigionia di Alfie, il suo esercito e la paura del potere, <http://lanuovabq.it/la-prigionia-di-alfie-il-suo-esercito-e-la-paura-del-potere>; T. Scandroglio, Gli errori di un'etica della morte che si fa sentenza, <http://lanuovabq.it/gli-errori-di-unetica-della-morte-che-si-fa-sentenza>; M. Paolini Paoletti, Lo Stato e il dovere della felicità a danno della libertà, <http://lanuovabq.it/lo-stato-e-il-dovere-della-felicita-a-danno-della-liberta>; T. Scandroglio, Sentenza che annulla il diritto e vuole il male di Alfie, <http://lanuovabq.it/sentenza-che-annulla-il-diritto-e-vuole-il-male-di-alfie>; A. Zambrano, Un macabro comitato di benvenuto, <http://lanuovabq.it/un-macabro-comitato-di-benvenuto-1>; M. Respinti, Giudice Hayden, posseduto dall'ideologo Hayden, <http://lanuovabq.it/giudice-hayden-posseduto-dallideologo-hayden>; R. Cascioli, L'alleanza tra giudici e medici per far morire Alfie, <http://lanuovabq.it/lalleanza-tra-giudici-e-medici-per-far-morire-alfie>; G. Crepaldi, La società che ha condannato a morte Alfie ha vita breve, <http://lanuovabq.it/la-societa-che-ha-condannato-a-morte-alfie-ha-vita-breve>; M. Respinti, Alfie, ennesima vittima del socialismo sanitario, <http://lanuovabq.it/alfie-ennesima-vittima-del-socialismo-sanitario>.

rencjalnej, obranej lub wyznaczonej instancji? Czy byłaby niezmienna i ważna dla wszystkich?⁶⁷

Tak jak dla relatywizmu metafizycznego nie ma *bytu w sobie*, a dla relatywizmu epistemologicznego nie ma *prawdy obiektywnej*, tak dla relatywizmu etycznego nie ma *dobra w sobie*, jako takiego. Istnieje tylko dobro subiektywne. Podstawy działania etycznego w obszarze życia społecznego, politycznego, ekonomicznego czy rodzinnego, są uwarunkowane indywidualnie określonym dobrem danej osoby lub też interesem grupy osób. W podejmowanych aktach moralnych nie bez znaczenia, a czasem decydujące, są takie czynniki jak oportunizm, konformizm, konsens społeczny, kompromis, pragmatyzm lub impulsy afektywne.

W imię szacunku dla różnorodności etyka implikuje neutralność i usprawiedliwia czyny, które podyktowane są dobrem rozumianym przez jednostkę lub grupę. Bardzo często nosi ona znamiona użyteczności i pragmatycznej korzyści. Zatem dobrem moralnym jest to, co praktycznie jest przydatne i korzystne dla interesu osoby lub konkretnej społeczności⁶⁸.

Niemniej jednak nie sposób nie dostrzec wewnętrznej sprzeczności relatywizmu etycznego: negując aksjomat o istnieniu obiektywnego i powszechnego świata wartości moralnych, zostaje na jego miejsce wprowadzony powszechny i wszędzie obowiązujący inny i nadrzędny aksjomat, o świecie zmienności wartości etycznych. Jeden „porządek”, afirmujący stały system norm fundamentalno-moralnych, zostaje zastąpiony innym „porządkiem”, który wprowadza stały system norm nieustannie zmiennych. Relatywizm zatem jest wewnętrzną sprzecznością, zaś absolutyzując to, co odrzuca absolutność, neguje samego siebie⁶⁹.

W tej perspektywie nie ma miejsca dla pryncypiów niezmiennych, uniwersalnych i nie poddawalnych negocjacji; nie ma przestrzeni dla systemu wartości wspólnego dla całego rodzaju ludzkiego. Jako uzasadnienie takiej pozycji, przedstawiciele wskazują historię jako moralny *topos*, w której świat wartości ulega nieustannej zmianie do tego stopnia, że jeśli w jednej epoce pewne wartości były uwa-

⁶⁷ Problem „sumienia” (foro interno) jest aktualnie przedmiotem ożywionych dyskusji teologiczno-moralnych, filozoficzno-etycznych oraz antropologicznych wewnątrz wspólnoty wierzących stanowiących rzeczywistość Kościoła katolickiego. Relatywizm afirmujący priorytetową rolę sumienia, pozostawionego samemu sobie a dziś, bardziej niż kiedykolwiek, zdeformowanego, przenika i wsiąka w życie i myślenie ludzi wierzących. Problem pogarsza fakt, iż hierarchie oraz osoby szczególnie odpowiedzialne za życie Kościoła swoim zbyt roztropnym (dyplomatycznym jeśli nie lekliwym) milczeniem, bądź też konkretnym stylem wypowiedzania się i działania, ewidentnie dają zgodę albo wręcz jasno demonstrują prymat sumienia zdeformowanego. Nawet jeśli mówią o konieczności formowania sumień, sami niestety propagują zdeformowane teorie w kwestiach etycznych, fałszując przekonania wierzących lub utwierdzając w błędzie moralnym tych, którzy już w nim tkwią. Szczególnym tego przykładem jest zamieszanie wokół adhortacji posynodalnej *Amoris laetitia* papieża Franciszka, stwarzające przestrzeń na różne, często wzajemnie wykluczające się interpretacje co do roli sumienia oraz znaczenia obiektywnego i uniwersalnego prawa moralnego w świetle którego pewne akty są i na zawsze pozostaną *intrinsece malum*, pomimo okoliczności łagodzących lub usprawiedliwiających konkretny czyn moralny, który w sobie zawsze pozostaje złem.

⁶⁸ Por. F. Bellino, „Per una critica del relativismo morale”, w: *Fondazione del diritto. Tipologia e interpretazione della norma canonica*, red. Gruppo italiano docenti di diritto canonico, Brescia 2001, s. 271–272.

⁶⁹ Por. G. Chimirri, *Teologia del nihilismo*, s. 140.

żane za fundamentalne, w innej okazywały się czymś odwrotnym. Zamiast mówić o uniwersalnym porządku moralnym, rozpowszechnia teorię „historii obyczajów moralnych”⁷⁰. Taka wizja poliedryczna jest dla katolickiej doktryny moralnej nie do przyjęcia i staje w ewidentnym konflikcie z prawdą Objawioną w tradycji judeo-chrześcijańskiej opartej na *Dekalogu* i ewangelicznym nauczaniu Chrystusa. Wizja poliedryczna przenikająca myślenie wielu teoretyków Kościoła zatacza dziś coraz szersze kręgi. Wyraźnie cechuje się etyką sytuacyjną w kwestiach fundamentalnych i odrzuca nauczanie o uniwersalnym porządku moralnym. Tenże porządek nie jest uwarunkowany danymi historycznymi i tym, co w rzeczywistości mogło mieć miejsce w historii całej ludzkości, która bardzo często, trwając świadomie w ideologicznie narzuconym systemie „a-moralnym” lub błędząc w poszukiwaniu prawdy o dobru moralnym. Porządek moralny w kwestiach fundamentalnych jest niezależny od decyzji jakiegokolwiek ludzkiej instancji, ponieważ jest on dany wraz z naturą człowieka stworzonego na obraz Boga, Źródła Dobra i Absolutnego Ustawodawcę prawa moralnego naturalnego i objawionego w Chrystusie; prawa powszechnego, a zatem będącego w zasięgu poznania każdej istoty ludzkiej.

Konsekwencje relatywizmu moralnego objawiają się namacalnie na płaszczyźnie antropologicznej. Odrzucając uniwersalny porządek wartości etycznych wpisany w personalistyczną naturę człowieka jako bytu osobowego, zostaje poddane w wątpliwość jego jestestwo, tożsamość, godność, której wyrazem jest świadome, wolne i odpowiedzialne działanie właściwe tylko i wyłącznie jego osobowej naturze. Nierzadko na płaszczyźnie moralno-antropologicznej „wolność” błędnie rozumiana jest jako arbitralność, odrzucając prawdziwe znaczenie wolności jako autodeterminacji w kierunku Dobra. Tego rodzaju korzystanie z wolności jest możliwe tylko pod warunkiem, że zostaje zaakceptowane istnienie prawdziwego, obiektywnego i absolutnego Dobra. Negowanie obiektywności i uniwersalności niezmiennego świata wartości moralnych będzie nieuchronnie prowadziło do zastraszających konsekwencji w konkretnym i codziennym życiu człowieka. Przede wszystkim przejawiają się one w kryzysie egzystencjalnym, którego łatwo zauważalnymi symptomami są z jednej strony utrata sensu życia, autoalienacja, dezorientacja egzystencjalna, brak poczucia własnej tożsamości, a z drugiej przesadne i patologiczne skupianie się na sobie, narcyzm oraz niepoohamowane skłonności do celebrytizmu. W większości przypadków prowadzi to do niewolniczego hedonizmu, czyli niekontrolowanego pożądania rzeczy, dysponowania osobami, nadmiernej konsumpcji, dążeniem do przyjemności kosztem sfery afektywnej odpowiedzialnego zaangażowania w poszukiwaniu dobra drugiej osoby. Taki styl życia można praktykować tylko do czasu i na krótką metę. Szybko bowiem pojawia się znudzenie i inercja, a wraz z nimi niepokój, lęki, depresja, poczucie życiowej pustki i nicości. Aby usunąć te niepożądane i destruktywne doznania, bardzo często popada się albo w różne formy ucieczki – jak pracoholizm, aktywizm, sukcesomania, karierowiczostwo, seksoholizm, różnorakie formy uzależnienia – albo też w poszukiwanie duchowej anestezji za pomocą środków znieczulających egzystencjalny ból (najczęściej są nimi używki takie jak alkohol, narkotyki, nadmierne dawki leków bądź też inne substancje odurzające).

⁷⁰ Por. G. Chimirri, *Teologia del nihilismo*, s. 138–139; L. Berzano, F. Prina, *Sociologia della devianza*, Roma 2002, s. 113–114.

Nierzadko, na płaszczyźnie polityczno-ekonomicznej, relatywizm etyczny oraz usunięcie trwałych norm etycznych z obszaru życia społecznego bardzo często kieruje się zasadami pragmatyzmu materialnego. Prowadzi to do wyczerpania społecznego, dyktatury mocniejszego, stwarza w konsekwencji przestrzeń dla wielorakich form totalitaryzmu często ideologicznie zamaskowanego (*best interest*, dobro kolektywu, idea pragmatyzmu, efekt pracy ponad człowiekiem, itd.)⁷¹.

PODSUMOWANIE

Artykuł miał na celu dokonanie swego rodzaju porównania pomiędzy teologiczno-antropologicznymi pryncypiami życia społecznego a aktualnymi wyzwaniem charakterystycznymi dla dzisiejszego świata. Jak nie trudno można było zauważyć, owo porównanie wskazało na wiele zaistniałych tendencji stojących w ewidentnym kontraście z nauczaniem kościelnym opartym na Bożym Objawieniu i poprawnym zastosowaniu zdroworozsądkowego i naturalnego myślenia. Racjonalne myślenie jest domeną całego rodzaju ludzkiego który, pomimo akcydentalnych różnic, jest w stanie, w świetle naturalnego i wspólnego rozumu, określić pryncypia i wartości fundamentalne dla wszystkich. W kolejnym artykule zostaną wskazane owe drogi i odpowiedzi godne osoby ludzkiej oraz społeczeństwa na które składa się sieć interpersonalnych powiązań.

PODSTAWY BIBLIJNE I WSPÓŁCZESNE ASPEKTY KRYZYSU ANTROPOLOGICZNEGO

STRESZCZENIE

Obecna epoka jak nigdy wcześniej naznaczona jest zjawiskami wskazującymi na głęboki kryzys moralny, antropologiczny i społeczny. Odbija się on negatywnie na jakości życia zarówno pojedynczych osób jak i wielorakich wspólnot o charakterze etnicznym, kulturowym, rasowym religijnym etc. Nauczanie Kościoła, jako fundamentalnie skierowane do wyjaśniania treści Objawienia Bożego, troszczy się o dobro ludzkie, formułując struktury zdrowego humanizmu, w obronie przed skutkami postmodernizmu i nihilizmu. Niniejszy artykuł prezentuje podstawowe pojęcia teologiczne, które leżą u podstaw redefinicji pojęcia *humanizm* w kontekście współczesnych aspektów kryzysu antropologicznego. W pierwszej części omówiony został fundament teologiczny do definiowania wartości osoby i rodziny. Uwzględniono tu źródła biblijne dotyczące stwórczej i zbawczej koncepcji porządku społecznego, uwarunkowanej teologalnie. W drugiej części opisano immanentny redukcjonizm, z wyszczególnieniem ateizmu, materializmu, agnostycyzmu, eklektyzmu, relatywizmu, historycyzmu, scjentyzmu – jako pojęć określających aspekty kryzysu antropologicznego.

⁷¹ Por. A. Ascione, *Sulla soglia. Un itinerario di pensiero per chi crede e chi non crede*, s. 58–61.

BIBLICAL BASES AND CONTEMPORARY ASPECTS OF THE ANTHROPOLOGICAL CRISIS

SUMMARY

The current era as never before has been marked by phenomena indicating a deep moral, anthropological and social crisis. It affects the quality of life of both individuals and multiple communities of an ethnic, cultural, racial, religious, etc. Teaching of the Church, as fundamentally directed at explaining the contents of Divine Revelation, cares for the human good, formulating structures of healthy humanism, in defense against the effects of postmodernism and nihilism. The present article presents basic theological notions which underlie the redefinition of the notion the humanism in the context of contemporary aspects of the anthropological crisis. The first part discusses the theological foundation for defining the value of a person and a family. Biblical sources concerning the creative and saving concept of the social order, conditioned theologically, are included here. The second one describes the immanent reductionism, detailing atheism, materialism, agnosticism, eclecticism, relativism, historicism, scientism – as concepts defining aspects of the anthropological crisis.

BIBLISCHE GRUNDLAGEN UND ZEITGENÖSSISCHE ASPEKTE DER ANTHROPOLOGISCHEN KRISE

ZUSAMMENFASSUNG

Die gegenwärtige Epoche ist wie nie zuvor von Phänomenen gekennzeichnet, die auf eine tiefe moralische, anthropologische und soziale Krise hindeuten. Sie hat negative Auswirkungen auf die Lebensqualität von Einzelpersonen sowie von vielfältigen Gemeinschaften ethnischer, kultureller, rassischer oder religiöser Natur. Die kirchliche Lehre, die grundlegend auf die Erklärung der Inhalte der Offenbarung Gottes ausgerichtet ist, kümmert sich um das menschliche Wohl und formt Strukturen eines gesunden Humanismus zur Verteidigung gegen die Auswirkungen von Postmodernismus und Nihilismus. Der vorliegende Artikel stellt die grundlegenden theologischen Konzepte vor, die der Neudefinition des Humanismus-Begriffs im Kontext der zeitgenössischen Aspekte der anthropologischen Krise zugrunde liegen. Im ersten Teil der Arbeit wird die theologische Grundlage für die Definition des Wertes einer Person und einer Familie besprochen. Berücksichtigt wurden hier biblische Quellen in Bezug auf die schöpferische und rettende Konzeption der sozialen Ordnung, die theologisch bedingt ist. Im zweiten Teil wurde der immanente Reduktionismus dargestellt, wobei der Autor Atheismus, Materialismus, Agnostizismus, Eklektizismus, Relativismus, Historismus, Szientismus detailliert beschreibt - als Begriffe, die Aspekte der anthropologischen Krise definieren.

BIBLIOGRAFIA

Magisterium:

- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Poznań 2008.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Bożym Objawieniu *Dei Verbum*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łacińsko-polski*, Poznań 2008.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum 2002.
- Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Wyd. Jedność, Kielce 2005.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae.html.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091998_fides-et-ratio.html.
- Jan Paweł II, Adhortacja posynodalna *Familiaris consortio*, http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_exhortations/documents/hf_jp-ii_exh_19811122_familiaris-consortio.html.
- Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, 7, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/apost_letters/1988/documents/hf_jp-ii_apl_19880815_mulieris-dignitatem.html.
- Jan Paweł II, Przemówienie do Delegatów „Centre de Liaison des Equipes de Recherche”, 3 (3 listopada 1979 r.): *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, II, 2 (1979).

Literatura:

- Alessi A., *Sui sentieri della verità. Introduzione alla filosofia della conoscenza*, Roma 2003.
- Amato A., „L'assolutezza salvifica del cristianesimo. Prospettive sistematiche”, *Rivista Teologica di Lugano* 4 (1999), 285–308.
- Amato A., „L'unicità e universalità di Gesù Cristo e il pluralismo religioso”, in ATI, *Cristianesimo, religione, religioni. Unità e pluralismo dell'esperienza religiosa di Dio alle soglie del terzo millennio*, Cinisello Balsamo 1999, 145–172.
- Amato A., *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1999⁵.
- Ascione A., *Sulla soglia. Un itinerario di pensiero per chi crede e chi non crede*, Marigliano 2012.
- Bellino F., „Per una critica del relativismo morale”, w: *Fondazione del diritto. Tipologia e interpretazione della norma canonica*, red. Gruppo italiano docenti di diritto canonico, Brescia 2001.
- Berzano L., Prina F., *Sociologia della devianza*, Roma 2002.
- Buzzi F., *Nihilismo*, Milano 1998.
- Cascioli R., Alfie, contro la congiura del silenzio, <http://www.lanuovabq.it/alfie-contro-la-congiura-del-silenzio>.
- Cascioli R., Eliminating Alfie : the origin of evil is in England, <http://lanuovabq.it/eliminating-alfie-the-origin-of-evil-is-in-england>.
- Cascioli R., L'alleanza tra giudici e medici per far morire Alfie, <http://lanuovabq.it/lalleanza-tra-giudici-e-medici-per-far-morire-alfie>.
- Chimirri G., *Teologia del nihilismo. I vuoti dell'uomo e la fondazione metafisica dei valori*, Milano 2012.
- Crepaldi G., La società che ha condannato a morte Alfie ha vita breve, <http://lanuovabq.it/la-societa-che-ha-condannato-a-morte-alfie-ha-vita-breve>.

- Depeder G., *La singolarità di Gesù Cristo. Indagine nella cristologia italiana contemporanea*, Padova 2013.
- Dotolo C., *Un cristianesimo possibile. Tra postmodernità e ricerca religiosa*, Brescia 2007.
- Feuerbach L., *Das Wesen des Christentums*, vol. I, Berlin 1956.
- Fontana S., „Ma che ignoranza il cardinale Marx”, <http://www.lanuovabq.it/it/ma-che-ignoranza-il-cardinale-marx>, 3 maggio 2018.
- Frigerio B., Alfie ancora nelle mani dei giudici: ora servono medici coraggiosi, <http://lanuovabq.it/it/alfie-ancora-nelle-mani-dei-giudici-ora-servono-medici-coraggiosi>.
- Frigerio B., La prigionia di Alfie, il suo esercito e la paura del potere, <http://lanuovabq.it/it/la-prigionia-di-alfie-il-suo-esercito-e-la-paura-del-potere>.
- Frigerio B., L'ultimo verdetto per Alfie e le tappe di un processo farsa, <http://lanuovabq.it/it/ultimo-verdetto-per-alfie-e-le-tappe-di-un-processo-farsa>.
- Greshake G., *La fede nel Dio trinitario. Una chiave per comprendere*, Brescia 1999.
- Kasper W., *Il Dio Gesù Cristo*, Brescia 1997.
- Kasper W., *Teologia e Chiesa*, Brescia 1989.
- Lohfink G., *Dio non esiste. Gli argomenti del nuovo ateismo*, Cinisello Balsamo 2012.
- Morra G., *La cultura cattolica e il nihilismo contemporaneo*, L'Aquila 1984.
- Paolini Paoletti M., Lo Stato e il dovere della felicità a danno della libertà, <http://lanuovabq.it/it/lo-stato-e-il-dovere-della-felicita-a-danno-della-liberta>.
- Respinti M., Alfie, ennesima vittima del socialismo sanitario, <http://lanuovabq.it/it/alfie-ennesima-vittima-del-socialismo-sanitario>.
- Respinti M., Giudice Hayden, posseduto dall'ideologo Hayden, <http://lanuovabq.it/it/giudice-hayden-posseduto-dallideologo-hayden>.
- Sanna I., *Chiamati per nome. Antropologia teologica*, Milano 1994.
- Sartorio U., *Scenari della fede. Credere in tempo di crisi*, Padova 2012.
- Scandroglio T., Alfie, il paradosso di una morte senza autori, <http://www.lanuovabq.it/it/alfie-il-paradosso-di-una-morte-senza-autori>.
- Scandroglio T., Giudici contro la legge pur di uccidere Alfie, <http://lanuovabq.it/it/giudici-contro-la-legge-pur-di-uccidere-alfie>.
- Scandroglio T., Gli errori di un'etica della morte che si fa sentenza, <http://lanuovabq.it/it/gli-errori-di-unetica-della-morte-che-si-fa-sentenza>.
- Scandroglio T., Sentenza che annulla il diritto e vuole il male di Alfie, <http://lanuovabq.it/it/sentenza-che-annulla-il-diritto-e-vuole-il-male-di-alfie>.
- Schröder R., *Liquidazione della religione? Il fanatismo scientifico e le sue conseguenze*, Brescia 2011.
- Scrosati L., Una morte che disorienta, <http://lanuovabq.it/it/una-morte-che-disorienta>.
- Seckler M., *Zeitgenössischer philosophisch-theologischer Kontext und Dominus Iesus. Säkularisierung, postmodernismus, religiöser Pluralismus*”, „Path” 1(2002), s. 145–171.
- Staglianò A., „I no di Fides et ratio”, w: *Giovanni Paolo II, „Fides et ratio”. Testo e commento teologico-pastorale*, red. R. Fisichella, Cinisello Balsamo 1999, s. 275–291.
- Staglianò A., *Su due ali*, Roma 2005.
- Tanzella-Nitti G., *Filosofia e rivelazione. Attese della ragione sorprese dell'annuncio cristiano*, Cinisello Balsamo 2008.
- Tracy D., „Quale nome dare al presente”, *Concilium* 26 (1990), s. 76–99.
- Zambrano A., Un macabro comitato di benvenuto, <http://lanuovabq.it/it/un-macabro-comitato-di-benvenuto-1>.